



Towarzyskie rozgrywki w formule Pro-Am zainaugurowały najważniejsze golfowe wydarzenie sezonu

Zawody Pro-Am, zakładający wspólną grę zawodowców z amatorami, były przedsmakiem głównej rywalizacji, która rozpocznie się już w piątek. Wtedy do gry przystąpią najlepsi zawodowcy europejskiej ligi oraz dzięki – „dzikim kartom” – 9-osobowa reprezentacja Polski. W sumie w turnieju z najwyższą pulą nagród w Polsce, wynoszącą 170 tys. zł, weźmie udział w sumie 78 zawodników z kilkunastu krajów świata, w tym 8 zawodników z top10 rankingu ligi Pro Golf Tour. Wśród nich jest lider rankingu Niemiec Florian Fritsch. Pro-Am poprzedziła konferencja prasowa na polu Toya G&CC we Wrocławiu, w której udział wzięli Florian Fritsch, Maksymilian Sałuda (jeden z najlepszych polskich zawodowców), Kariem Baraka (dyrektor sportowy turnieju), Krzysztof Skiba (dyrektor Toya G&CC), były hokeista Mariusz Czerkawski oraz aktorzy Krzysztof Materna i Mikołaj Grabowski.

- Golf tak mnie wciągnął, że po zakończeniu kariery hokejowej trenuję prawie codziennie. Zresztą na świecie golf ma wielu swoich ambassadorów, wystarczy wspomnieć o takich wielkich postaciach sportu, jak Michael Jordan, czy Michael Phelps, który w zeszłym roku ogłosił, że kończy karierę pływacką, by poświęcić się grze w golfa – mówił podczas konferencji Mariusz Czerkawski, który od dłuższego czasu golf traktuje jako swoją główną dyscyplinę sportu (były hokeista ligi NHL ma obecnie jeden z najniższych hcp w Polsce).

Krzysztof Materna, który w turnieju Pro-Am znalazł się w jednej grupie ze Szwajcarami Kenem Benzem (top 5 rankingu Pro Golf Tour), zapytany, czy czuje związaną z tym presję zażartował: -Niech to on się martwi. Ja gram w golfa, by przede wszystkim rywalizować z samym z sobą i

Gwiazdy golfa spotkały się we Wrocławiu

Wpisany przez Administrator
wtorek, 01 października 2013 07:31 -

cieszy mnie, że jako aktor mogę do późnej starości zarówno uprawiać swój zawód, jak i spędzać czas na polu golfowym.

W turnieju Pro-Am i w konferencji prasowej wziął udział również lider rankingu Pro Golf Tour Niemiec Florian Fritsch, który w tym sezonie ma już na swoim koncie 4 zwycięstwa w lidze i zapewniony awans do European Challenge Tour. Jeżeli Fritsch wygra we Wrocławiu, wyrówna rekord ligi ustanowiony przez Martina Kaymera (najlepszy golfista świata w 2011 r.), który pięć lat wcześniej wygrał w 5 turniejach w jednym sezonie. – W żadnym wypadku nie zamierzam grać zachowawczo i będę starał się wygrać cały turniej. Nie mam jednej strategii gry – za każdym razem decydują o tym warunki na polu i wyniki innych zawodników.

Bardzo dobrze stan przygotowania pola ocenił Kariem Baraka, dyrektor sportowy turnieju. Zapytany o szanse polskich zawodników startujących w turnieju zawodowym stwierdził: - Bardzo chciałbym, żeby ktoś z polskich zawodników znalazł się w top10. Myślę, że szanse na to są duże, gdyż mają oni jedną znaczącą przewagę – znajomość pola, co oczywiście nie znaczy, że będzie łatwo.

Maksymilian Sałuda, był ostrożny, odpowiadając o swoje szanse w turnieju: - Chcę po prostu zagrać swoje, nie zamierzam grać na wynik. Czy mi się to uda, okaże się za 4 dni.

Deutsche Bank Polish Masters jako finałowy turniej europejskiej ligi Pro Golf Tour zadecyduje o ostatecznym kształcie klasyfikacji generalnej cyklu i awansie najlepszych do European Challenge Tour. Więcej o turnieju na www.polishmasters.eu.

Deutsche Bank PBC jako jeden z najważniejszych promotorów golfa w Polsce wspiera rozwój tego sportu w naszym kraju od przeszło dekady, przez ten czas działając aktywnie na gruncie golfa zawodowego, jak i amatorskiego. W tym sezonie dzięki zaangażowaniu Banku do Polski udało się sprowadzić finał europejskiej ligi golfa zawodowego Pro Golf Tour – Deutsche Bank Polish Masters. Grupa Deutsche Bank od wielu lat działa aktywnie także na arenie międzynarodowej, wspierając najważniejsze golfowe turnieje na świecie, m.in. Deutsche Bank Championship czy Deutsche Bank Ladies' Swiss Open.